

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 102

W ŚRODĘ DNIA 23. GRUDNIA 1807.

*Z Wiednia d. 16. Grudnia.*

Stosownie do zawartej d. 10 Października w Fontainebleau umowy między Austriackim i Francuzkim dworem, oddał d. 10 t. m. Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego przy dworze Bawarskim, P. Otto, miasto i twierdzę Braunau C. K. upoważnionym do tego Kommissarzom, Jenerał majorowi Kawalerowi Waigant Geozelle, Kreiskapitanowi Inwirtlu, Rządowemu radcy Werloschnigg de Bernberg i Majorowi Halouziere od inżynierow. Dnia tego o godzinie 8 z rana wyciągnęła Flantad Francuzka załoga pod dowództwem dywizyjnego Jenerala Merle i udała się drogą ku Monachium.

J. C. K. Apostolska Mość raczył także późniejszych potomkow dawnego Xiążęcego domu Hohenzollern, którzy dotąd nzywali tytułow Hrabior, uznać za Xiążęta, i rozkazać, ażeby tak Jenerał jazdy Fryderyk Antoni Hrabia Hohenzollern-Hechingen, jako też Feldmarszałek porucznik Fryderyk Xawery Hrabia Hohenzollern-Hechingen przybrali tytuły Xiążąt, i wszystkie cywilne i wojskowe urzędy uznawały ich jako zagra-

niczne Xiążęta.

Aktualnemu swojemu szambelanowi i tajnemu Radcy, Baronowi de Carnea Stefano, &c. raczył J. C. K. Mość udzielić naysłaskawiej urząd prefekta C. K. biblioteki, który po wykonaniu d. 13 Grudnia przysięgi wierności, przedstawiony był przez W. Marszałka Xela Trauttmansdorfa całemu dworowi.

J. C. K. Mość raczył C. K. tajnego Radcę, Rządcę Tryestu i Komandera orderu S. Szczepana, Zagnunta Nowasz, mianować naysłaskawiej aktualnym swoim szambelanem.

Na miejsce przeniesionego Expedytora, Antoniego Frech, na dyrektora registratury, raczył J. C. K. Mość pierwszego Adjuakta, Jerzego Sagy, przez wzgląd na jego zasługi mianować naysłaskawiej expedytorem.

Wstawionego z bydłych chorob Professora w szkole głównej Pełskiej, Alexandra Tolney, raczył J. C. K. Mość zawdzięczając jego podjętą staranność około leczenia skarbowych koni, małym medalem złotym naszczycić.

*Z Budy d. 11. Grudnia.*

Dnia 4 tego miesiąca stany 86te, dnia 5. 87me, dnia 7 88me dnia 9 89te, a wczoraj 90te posiadzenie. Na tych posiadzeniach ułożyły resztę uciążliwości kraju. Na wczorayszem zaś była wyznaczona deputacya do przyjęcia i zastanowienia się nad prozbami osób, które życzą sobie otrzymać indigenat.

D. 8 przybył tu JW, nadworny Węgierski Kanclerz, Hrabia Erdödy, z nadwornymi Referendarzami Mailatem i Aczel, tudzież resztą osobami nadwornej kancelaryi, a d. 7 Arcy Xżę Jmć Ferdynand, administrator biskupstwa Waitz i oddział Węgierskiej gwardyi z Wiednia.

Mowią, że rozpoczęty Węgierski seym na początku Kwietnia zakończy się pewnie d. 15 lub 16 tego miesiąca.

*Z Peterzburga d. 18. Listopada.*

Angielski ambasador, Lord Gower, odjechał stąd onegdaj przez Szwecyę. Sekretarz jego pozostał tu jeszcze dla słabości zdrowia. Pomiędzy odjeżdżającemi stąd, umieszcza gazeta dworska najwięcej Angielskich kupców.

Przez Imperatorską ukas ustanowiona jest obrachunkowa komisya, która ma załatwić pretensye między Roslyyżskimi i Angielskimi; poddanemi.

Osadowe towary zdrożały nadzwyczajnie od ogłoszenia oświadczenia przeciw Anglii. Nazajutrz po ogłoszeniu tego oświadczenia odplynęło jeszcze z Kronstadtu 20 Angielskich kupieckich statkow.

*Z Paryża d. 28. Listopada.*

Z Hiszpanii nie nadeszły dalsze doniesienia o spisku.

Od końca tego miesiąca nie będzie w całej Europie dla Anglii z cząwszy od Archau-

gelu aż do Konstantynopola żaden port otwarty, oprócz Gibraltaru, lecz i tę warownię utracić może w krótc. Jak słuźne położenie dla handlownego narodu, który tak wielorakie ma związki z statk, mł, deen!

Oto niektóre szczegóły o podróży J. C. K. Mei: — " J. C. K. Mość opuściwszy Baintainebleau, ułał się do Włoch przez bywszy Bourbonad. Przeleciał przez Lyon i przybył w nocy z 19 na 20 do Chambery. Góra Cenis, okryta ogromnem śniegiem, niepodobną była do przebycia w powozie. J. C. K. Mość wy, oczął kilka godzin w domu gościnnym Powoz orszaku ciągniony przez muły zatopił się w śniegu. D. 21 przybył J. C. K. Mość do Medyolanu. Dwa powozy, które szły przez Simplon dognać miały J. C. K. Mość w tem mieście.

Z Bajony piszą pod d. 20 t. m. — " Jenerał dywizyi Loison, rządca St. Cloud i Meudon, przeleciał przez nasze miasto, udając się do wojska idącego do Portugalii. — Jenerał Dupont, dowodzący drugim korpusem obserwacyynym Girondy, przybył do naszego miasta. — Don Manuel de Goya, kapitan regimentu pieszego Toledy i adjutant Jenerała Laburia, wyjechał w tych dniach do Jun, gdzie znajduje się tego jenerał, rownie jak dozorca wojska Kastylijskiego Don Cezar Gardoqui.

Jeden z naszych dziennikow zawiera w sobie następujący wypis z listu z wyspy Francuzkiewy:

"Przez czas nieaki mieliśmy się bydz zagrożnemi z strony Anglikow, i Rządca, Jenerał Decaen poczynił potrzebne przygotowania do dzielnego odporu. Wszystkie miejscy osadzone zostły wojskiem, którego dusyc znaczna jest liczba, i mieszkancomi miast

centni oręż, którzy okazują się najlepszy skłonności. Lecz wszystkie te przygotowania daremne były, ponieważ żaden nie pokazał się Anglik. W przyładku dobrej nadziei i w wschodnich I dyach tak m. to znajduje się regularnego wojska Angielskiego, iż nie mamy przyczyny najmniejszej obawiać się napaści. Pod Jenerałem Decaen dowodzą na wyspie Francuzkicy Jenerałowie Debrulys i Montigny. H. Leger jest naczele administracyi cywilney, jako prefekt osady, a P. Legendec prokuratorem Cesar skim przy trybunatach. Z resztą największy porządek i spokojność panują na wyspie Francuzkicy, równie jak na przyległej do niej wyspie połączenia, gdzie dowodzi Francuzki Jenerał Vandermaesen, jako namiestnik Jenerała Decaen. Przemysł i handel jest w obu wyspach wspierany; niewola nie jest zniesiona, ale z niewolnikami obchodzą się bardzo łagodnie, i obie te osady znajdują się w kwitnącym stanie, które acz oddalone od Metropoli przez żgocę, która panuje pomiędzy mieszkańcami, przykrył one postępki rządcy i miłość spokojności zachowane zostały od burzy rewolucyiny. Wszelkie obywatela Anglikow, do wciągnięcia do swej sprawy bywszych urzędników królewskich, którzy tu przez cały czas rewolucyi bawili, były równie daremne, jak ich zamachy do wyładowania. Korsarze nie poczynili w ostatnich czasach tak wiele zdobyczy jak dawniej, ponieważ Anglicy stali się ostrożniejszemi i kładą ich wojenna eskadra przed wyspą Francuzką; zabrano im iednak wiele okrętów i handel Angielski poniosł wielkie szkody w naszych okolicach, ponieważ pewny wiatr nie pozwala Angielskim okrętom zamykać nawierzchnie naszej wyspy. Od kilku lat skupiają się plody tych wysp, których przed ukończeniem wojny morskiej trudno do Europy przewieść.

Od 1803go roku prawie przerwane są związki z naszą oyczyzną; czasami tylko okręty nasze dojść mogą do Bordeaux. Z resztą handel tej wyspy równie jak całej Europy jest nieczynny, iedno Bordeaux ma jeszcze niewięcej do czynienia, ponieważ wysłała wiele win do północnych okolic. „

Wczoraj dał senat w swoim pałacu wielką ucztę z powodu powrotu gwardyi Cesar skiej z nieśmiertelnych kompanii 1806 i 1807 roku. Uczta ta była równie dokładnie wykonana, jak była przepisana. Na przodzie pałacu wznosiła się świątynia zwycięstwa, w której stał posąg Cesarza. W innych częściach pałacu znajdowały się trofea dobrane i laurami uwiecznione, na których znajdowały się napisy przypominające bitwy, obleżenia i rozprawy kampanii, których uroczystość obchodzono. W ogrodzie były urządzone sale do tańców i bardzo wiele znajdowało się bufetów. Ogrodzicie pierwszej dobsze uderzyli w bębny przebiegające ulicę. Po ich łoskocie odezwiała się zgodna muzyka wojskowa w pałacu. Oficerowie gwardyi i zaproszone przez senatorów osoby. Witając gwardyą miał prezydent senatu P. Lacedede mowę następującą:

„Mci Marszałku i niezwyciężona gwardyo Cesar ska! Senat wychodzi na przeciwko wam. Miło mu widzieć w progach swoich godnych reprezentantów wielkiego wojska. Zukontentowaniem patrzy na Bohatyrow, którzy chwytają walczyli pod Jena, Eylau i Friedland, nadziei zwycięstwa, na ulubione dzieci geniuszu, który przewodniczy bitwom. Miejsce to powinno wam bydź miłe, niezwyciężone gwardye! Osklepienia iego obiały się nie raz radosne okrzyki, uwielbiające nieśmiertelne wasze czyny i zwycięstwa wielkiego wojska: wasze zwyciężkie znaki zdo-

bię nasze mury; święte słowa, które na-  
większy z Monarchow wyrzekł z wysokości  
awyciążkiego wozu swojego do walecznych  
mężow, wyryte są przez wdzięczność w tym  
pałacu, i znajdziecie pomiędzy nami wielu tako-  
wych, którzy roznosili piorun naszego Cesa-  
rza i kierowali poruszeniami odważnych huf-  
sow. Reprezentanci najpierwszego w świe-  
cie woyska! Przyymyćcie przez usta moje  
dla siebie i waszych braci oręźa życzenia wiel-  
kiego i dobrego ludu, którego miłość i podzi-  
wienie przepowiadają wam wdzięczność potom-  
ności. Niech żyje Cesarz!, Na tęślowa o  
wszystkie sklepienia obity się tyśiączne po-  
wtorzenia tego okrzyku. wspaniała uczta  
przygotowana była w piękney galeryi obra-  
sow. Zaczęła się o godzinie 3 przy liczney  
woyskowej muzyce.

P. Frankoni czynił rozmaite skoki i obro-  
ty woyskowe na dziedzińcu, które trwały aż  
do nocy. Wewnątrz pałacu dany był mu-  
zyczny i głosowy koncert, pod czas którego  
śpiewano pieśni zwycięstwa. W wieczor pa-  
łac, ogrod, sale do tańcow, namioty girlan-  
dami przyozdobione były wspaniale i oświeco-  
ne. Faierwerk, pod czas którego P. Foriose  
czynił zadziwiające na linie plonsy i alego-  
ryczny balon wzniósł się na powietrze, zakoń-  
czył tę wspaniałą uroczystość, której pada-  
jący śnieg przeszkodził tylko niektórym szcze-  
gółom.

W dzisieyszym dzienniku *Argus* czyta-  
my co następuje:

" Odebraliśmy dzienniki Amerykańskie  
do 13 i 14 Października. Publiczne mniema-  
nie jest zawsze za utrzymaniem honoru i nie-  
podległości morskiej. Wyrządzony gwałt  
Danii mocno wszystkie umysły przerszył.  
Dziennik *Aurora* żywo przeciw niemu powsta-  
ła. Kojarzenie się ministrów Angielskich, a

buntownikami St. Domingo niemięty obraża  
lud Amerykański. Dotąd zdawali się ukry-  
wać swoją pomoc i bezwstydną protekcją,  
którą im dawali; widziawo, iż zazdrość w celu  
zniszczenia tej osady Francuzkiej skłoniła ich  
do podnieciania tam buntu; lecz nierozumiano,  
aby się aż do przymierza upodlili, o którym  
Chrystof swoim współnikom uroczyste dono-  
si. Postępek ten tak mocno przeciwi się sy-  
mptomowi osad i tak wielkim grozi niebezpie-  
czeństwem osadom Angielskim, iż nie można  
go przypisać, iak tylko złemu geniuszowi,  
który zdaie się od niejakiego czasu poddawać  
temu zaślepienemu gabinetowi nayokropniey-  
sze środki przeciw jego własnym interesom.

D. 30 *Lisopada.*

Marszałek B. sieresda d. 3 Grudnia ucztę  
dla miasta Paryża w imieniu gwardyi Cesar-  
skiej. Uczta ta dana będzie w sakoie woys-  
kowej i zakończy się balem.

Obraz koronacyi Cesarza przez Dawida  
jest już ukończony. Cesarzowa Jmć oglądała  
go onegdaj. Xżę Mekleubnrski i Koburgski  
i wiele znakomitych cudzoziemców oglądali  
go także, który mienią go bydź naypięknieyszem  
dziełem jednego z pierwszych naszych malar-  
zów.

Wspaniały kościół S. Dyonizego jest już  
zupełnie ukończony co do jego budowy, a nad  
ozdobami pracują z pospiechem. Ciekawi dzi-  
wią się naybardziej oknom, które dodają wspani-  
ałości temu gmachowi. Jeżeli sekret ma-  
lowania na szkle zaginęł w naszych czasach-  
tedy powiedzieć można, że wtey bazylice za-  
stąpiony jest dowcipnie przez gustowne pomie-  
szanie szyb kolorowych z białemi. Do gro-  
bow przeznaczonych na spoczynek zwłokow  
Monarchow Francuzkich czwartej dynastyi,  
wchodzi się dwiema wielkiemi wachodami, któ-  
re idą dwiema stronami od choru i około któ-

rych są kaplice. Drzewi ozdobione są znakami pogrzebowemi. Trzy pomniki poświęcone pamiętce dawnych Królów Francuzkich, wznoszą się wspaniale. Dziwią się wzorom posągów, które postawione będą po rogach ołtarza Karola Wielkiego i wyobraźcie na marmurze rysy 6 monarchów Francuzkich z tego domu. Robią grob pod ołtarzem Kapetów, w którym złożone będą popioły ostatnich Królów tego domu, wraz z dobrym Henrykiem. Szanowne te ostatki dochowane szczęśliwie zostały.

*Z Londynu d. 17 Listopada.*

*(Przez Paryż.)*

W pałacu Austriackiego Posła Xcicia Starhemberga czynione są przygotowania do wyjazdu. R. Sflyski ambasador nie tuszy sobie także długo tu bawić.

Ministrowie miewają częste naradzenia. Wczoraj odprawiła się tajna rada, na którą zwołano wszystkie nadzwyczajne członki; i na której naradzono się, iak się domyślają, nad rzeczami największej wagi.

Wszystkie bęiące w gotowości do wyścia pod żagle na Bałtyckie morze kupieckie okręty, zatrzymane zostały z natchnienia admiralicyi aż do dalszego rozkazu w naszych portach.

Jeżeli wierzyć można biegiącym pogłoskom, tedy odmienione już zostało przeznaczenie wyprawy Sidneja Smith; przeznaczona bowiem była do zdobycia Portugalii, i poczytać się może, iak dodzie, za szczęśliwą, jeżeli potrafi jeszcze zawczasu wesprzyć załogę Gibraltarską, która jest zagrożona atakiem Francuzów i Hiszpanów.

Duńska flota w przeprawie do Anglii wyrwana była na okropną burzę, pod czas której utopiono się wiele okrętów. Rozumni ludzie obwieszą się, aby ściągnięta na nas przez ten szarżawia burza, nie była jeszcze dla nas

okropniejszą.

*Z Anglii d. 22 Listopada.*

*(Przez podróżnego przez Szwecyą.)*

Handlujący do Ameryki kupcy Londyńscy zgromadzili się d. 21 i postali deputsą do ministra, żądając wyjaśnień, z powodu ostatniego gabinetowego rozkazu pod d. 11 Listopada, względem żeglugi Amerykańskiej. Dano im między innymi następujące wyjaśnienia: Amerykańskie okręty nie mogą prosto do żadnego Europejskiego portu płynąć. Mogą płynąć do nieprzyjacielskich osad i znowu do Ameryki powracać; mogą także z Anglii do nieprzyjacielskich portów płynąć, byle opłaciły cło, które parlament naszaczy. Mogą z Angielskich do nieprzyjacielskich i nieprzyjacielskich do Angielskich portów płynąć ale nie wolno im z nieprzyjacielskich z osad wami towarami do portów sprzymierzyńców Anglii żeglować. Okręty wyszłe przed 20 Stycznia będą uważane, iak gdyby jeszcze o tem rozkazie nie wiedziały, i będą przepuszczone. Te zaś które między 20 Stycznia i 10 Lutego będą wyprawione podlegają rewizyi, a te które po 10 Lutego są wyprawione, będą uważane, iako wiedzące o tym rozkazie i podlegają jego urządzeniom. Zwiadczenia nie będą od tych żądane, które przed ogłoszeniem rozkazu wypłynęły. Płody neutralnych mocarstw nie podlegają opłacie, wyjąwszy bawełnę.

W tym tygodniu skonfiskowane razem 80 Duńskich okrętów.

*Z Stuttgardu d. 29 Listopada.*

Dziś przybyli tu Król Jmć i Królowa Westfalscy z Paryża przez Strazburg, i byli uroczystie przy odgłosie dział, wszystkich dawonow i wystąpieniu wojska przywitać. Na granicę, gdzie była wystawiona tryumfalna brama, wyjechał na przeciwko nich

Master wewnętrzny, Hr. de Norman-Ehrensfels. Przy wyłusdaniu do Królewskiego zamku przyymowanemi byli przez Następcę tronu, Xiążęta Królewskiego domu, **wszystkich** ministrów stanu i cały dwór, i do **pokoio**w Królowey wprowadzonymi, gdzie ich oboje Królestwo Jehmość nyczuley powitali, i Królowi Jmć Westfalskiemu Królewską familią przedstawili.

*Z Utrechtu d. 1. Grudnia.*

D. 23 Listopada powstał Król do ciała prawodawczego poselstwo, które podała mu w treści następujący opis terażniejszego położenia naszego państwa:

"Kodex Napoleona ma być do Hollandyi przystosowany, w którym celu 3 komisysy wyznaczone będą do ułożenia go wraz z kodexem kryminalnym i porządku sądowego, i w przyszłym roku podeszą go ciała prawodawczemu. Co do handlu, wiemy, że ci głe ciepsi; lecz musimy przebydź przykre okoliczności, dla osiągnięcia pożądanego pokoju i wolney żeglugi. Spodziewać się jednak Moi Panowie, należy, że w krotce własny interes skłoni Anglią do poświęcenia nienawiści i przesadzonych zasad tych, którzy nią rządzą, prawa narodów i uczuciom ludzkości. — Hollandya przy terażniejszym rządzie swoim mieć musi stolicę w środku kraiu. Gdybyśmy mogli siedlisko rządu w Amsterdamie ustanowić, zaraz byśmy go proponowali; lecz potrzebne do tego przygotowania dopiero w czasie morskigo pokoju będą mogły być poczynione. Na ow czas dobre nasze miasto Amsterdam ma prawo stać się stolicą państwa. Przytomność rządu nie będzie ciężarem dla handlu, gdyż handel jest pierwszą potrzebą królestwa. Niepoddległości iego działań nie można dosyć zabezpieczyć, ani nadto bydź blisko niego. Hoga cierpi na oddalenie się rządu do Utrechtu, ie-

dnak nie tyle, jak się odawdo. Zgromadziemy tam wszystkie wojskowe szkoly i ile można zostawimy tam ustanowień. Nadto przepędzać będziemy część roku w Amsterdamie i w Hadze. Kray liczący 1 mill. 800,000 mieszkańców potrzebował od kilku lat na publiczne wydatki rocznie około 80 mill. frankow i prawie tyleż na opłacenie prowizyi od długow. Tegoroczni rachunek wydatkow wyniesie także do 63 mill. zł. hol. i **wszyscy** ponieść muszą aż do pokoju nowe ofiary, gdyż aż do powszechnego pokoju wydatek przenosi 21 millionami dochody. — Stosownie do zawartego w Paryżu pod d. 11 t. m. traktatu, została Hollandyi oprócz Jeweru, wschodnia Fryzja ustąpiona, lecz za to ustępienie Francyi Flesingi z obowodem 1800 metrow, i odbiera razem w posiadłość ustąpione dawniey przez Prusly powiaty Sevrinaer, Heussen, Maburg i Herrenburg. Za 6 tygodni będą dopiero zatwierdzenia tego traktatu wymienione. Przezeń upadną wszelkie pogłoski o dalszych z strony Hollandyi ustąpieniach. Szczęście ludu, długi pokoy i zniszczenie despotyzmu morskigo będą owocami pojednania się Napoleona z Alexandrem. — Co się zaś tyczy, Moi Panowie, nie- szczęściem zdrowie nasze nie pozwala nam poświęcić się zupełnie, według naszej myśli pracom, które Opatrzność na nas włożyła. Jaki jednak bądź wypadek nastąpi, jeżelibyśmy nie dla narodu dobrego zrobić nie mogli, tedy ostatnie nasze życzenia będą za iego pomyślnosc.,,

*Z Baireitu d. 28 Listopada.*

Wszystkie kontyniensa ligi Rebskiej, wynoszące przeszło 50,000 ludzi, rozłożone będą w Frankonii. Każdy jenerał czeloy stać będzie w Baireit. Pierwsza dywizya Bawarską przybyła już do Baireitu.

Z Hamburga d. 7. Grudnia.

Wczoraj w kaplicy Francuzkiego posła, P. Bourienne, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy koronacji Cesarza.

Pod d. 13 Listopada wydany został w Fontainebleau następujący wyrok,

*Wypis z protokołu Sekretoryatu stanu.*

*W pałacu Fontainebleau d. 13 Listopada 1807.*

„ Napoleon Cesarz Francuzów, Król Włoski i Protektor ligi Reńskiej. Nizdanie sprawy przez Ministra skarbowego postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Rozporządzenia naszego Cesarzkiego wyroku pod d. 6 Sierpnia 1807. rozciągają się do towarów, które przychodzą na okrętach na ujście Wezery; zatem wymienione w wzmiankowanym wyroku towary będą zatrzymane i skonfiskowane, a osadowe towary muszą być zaopatrzone zaświadczeniami, które będą okazane naszemu kommissarzowi związków handlowych

Art. 2. Nasi Kommissarze związków handlowych nie tylko wyrazić mają w swoich zaświadczeniach, że towary osadowe nie pochodzą z osad Angielskich lub z Anglii, ale nadto dodać skąd pochodzą, przyłączyć papiery, które im złożone zostały, wyrazić nazwisko okrętu, na którym z miejsca początkowego wywiezione były, i dokąd. Zaświadczenie takowe powinni na drugą rękę przepisane przelać naszemu Radcy stanu zawiadującemu ciemi.

Art. 3. Wszystkie okręty, które z jakiej bądź okoliczności zawinęły do Anglii, a przybędą na ujście Elby i Wezery, mają być zatrzymane i skonfiskowane, wraz z ładunkiem, bez żadnego wyjątku, chociażby

nawet miały na sobie rzeczy do pożywności służące.

Art. 4. Kapitanowie okrętów przybywających na Elbę i Wezerę mają naczelnikowi cel Cesarzkich podać zaświadczenie skąd płyną, do których portów wstępowali, i złożyć razem swoje papiery i dziennik okrętowy. Gdy kapitan złoży takowe zaświadczenie i podpisze, mają być sternik i maytkowie w przytomności dwóch przelożonych badanemi, a gdy z takowych wyznań okaże się, że okręt był w Anglii, tedy prócz koutisk ty okrętu, ma być kapitan i maytkowie, którzy fałszywie świadczyli aresztowanymi i póty nie uwolnionymi, poki kapitan nie złoży za siebie 6000, a za każdego aresztowanego maytki 500 franków kary.

Art. 5. Jeżeliby mieszkańcemu naszemu celnemu Dyrektrowi w Hamburgu podany rapport podpadał podeyrzeniu względem ładunku, skąd pochodzi, tedy ma być na składzie złożony, poki nie będzie dowiedzione, że nie jest ani Angielski, ani z osad Angielskich nie pochodzi.

Art. 6. Linia celna po nad Elbą aż do granic Holsztyńskich ma być 100 ludzi pomnożona, i nasz Radca stanu jeneralny cel Dyrektor wyda potrzebne rozkazy, aby w portach Wezery wszędzie znajdowali się dozorczy i najwyższą bacność dawali na wszystkie pokazujące się okręty.

Art. 7. Przelożeni Cesarzkich cel są upoważnieni do nakazania rewizyi na wyspie Neuwerk, na Watten i w innych mniejszych na ujściach Elby i Wezery.

Art. 8. Dowodczy wojsk linią stanowiących i zandarmerii obowiązani są dawać w każdym czasie pomoc dozorcóm celnym, ile razy tego wymagać będą.

Art. 9. Nasi ministrowie wojny i skarbowy,

nią zlecenia wykonać niniejszy wyrok, ile którego z nich się dotyczy.

Podp. Napoleon.

Minister Sekretarz stanu

H. B. Maret.

Zgodne z oryginałem.

Gaudin Minister skarbowy.

Collin Radca stanu i jener.

Dyraktor celny.

Eudel Dyrektor celny.

Z Berlina d. 3 Grudnia.

Wczoraj, stosownie do rozkazu Marszałka Wiktora, rządcy Berlina i dowodcy tego korpusu, obchodzili wojska tego korpusu rocznicę koronacji Najjaśniejszego Cesarza Francuzów. Ściągnięto do Berlina 6 regimentów, zgromadziły się o godzinie 9 z rana na placu Tempelhof i czyniły rozmaite obróty. Wczoraj w wieczór była bezpłatna teatraszka reprezentacya. Onegdaj i wczoraj rano zapowiadano 48 wystrzałami z dział tę uroczystość. D. i Jenerałny intendent Daru dał wielki obiad. Królewicz Pruski August, Feldmarszałek Mölledorf, postawili z przymerzonych z Francją mocarstw i bardzo wiele ludzi przypatrywali się powyższemu obrotom blisko 15,000 zgromadzonego wojska. Podczas obiadu, który Marszałek Wiktor dał d. z blisko dla 180 osob, spełniano z wielkim zapalem zdrowia Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość i ich familii. Po obiedzie nastąpił koncert, potem bal, na którym znajdowały się najpierwszemu damy Francuzkie, Pruskie i cudzoziemskie. Pałac i ogrod Marszałka był wspaniale oświetlony.

Dziś powrócił tu dotychczasowy posel

przy Francuzkim dworze, Jenerał Knobelsdorf.

Z Werony d. 30 Listopada.

Przeszłego piątku zjechał się tu razem Cesarz Napoleon, Król i Królowa Bawarscy. Pierwszy wysiadł w gościnni Canosa, ostatni w domu Emili. Cesarz postął zaraz Wice Króla i Marszałka Diurok dla powitania Królestwa. Ztemi udał się zaraz Król do Cesarza, u którego bawił godzinę. Cesarz dawał audyencye i rzszedł się z Królem na teatrze. Królowa osłabiona podróżą, udała się zaraz na spoczynek. Nazastrz udali się do zamku Sira, a po nazajtraz do Wenecyi.

Z Wenecyi d. 29 Listopada.

Dziś o godzinie 4 popołudniu odprawił Najjaśniejszy Cesarz Napoleon uroczysty wiazd do naszego miasta. Orszak jego czynił najpiękniejszy widok. J. C. K. Mość wsiadł w Fusina na pięknie przyozdobiony statek. Siedzieli z nim razem Królestwo Jchmość Bawarscy, Xżna Łukieska, Wice król Włoski, Wielki Xżę Bergski, Królewicz następcy tronu Bawarskiego i Xżę Neufszatełski. Niezliczone wiele rozmaicie przybanych bark i gondolów otaczały statek Monarchy. Na 10 statekach, które poprzedzały orszak, znajdowały się wojskowe muzyki. Zdawało się, iak gdyby wszyscy mieszkańcy Wenecyi przez Laguny przepływali. Ogłos muzyki, huk dział z wojennych okrętów, twierdz i radosne okrzyki, które rozlegały się po powietrzu, czyniły wiazd nad wszelki opis wspanialszym. Wszystkie wieże miasta i domy nad kanałem były niezmierną liczbą ludzi napelnione. Królowa Neapolitańska i Etrurska są tu oczekiwane, ale jeszcze nie przybyły.

---

Przy zaczynającej się półrocznej prenumeracie Gazety Krakowskiej, uprasza się Redaktor, aby życzący ją nadal trzymać, raczyli się wcześniej do najbliższej siebie poczty zgłaszać. Cena tej zwyczajna.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 23 GRUDNIA 1807.

*Od brzegów Morya d. 3 Grudnia.*

Wielki Xte Łuc Wirzburski powrócił d. 29 Listopada w wieczor do swej Itolicy. Powrot jego sprawił największą w mieszkańcach radość. — Wojsko Wirzburskie, idące z wyspy Rügen, oczekiwane są d. 7 w Frankoni.

Piękny regiment konnicy Królewicza Bawarskiego przybył d. 28 Listopada do Nurembergi, który pomógł parki artylerji Regiera i Petersa, idące także do Monachium.

Z Hanoweru donoszą, że Generał, Hrabia Wahlenberg-Gimborn, uda się do Frankfortu, gdzie ma dom swój.

W tym roku, mieszkańcy wsi w powiecie wojskowego woli będą od wojska żywienia wojsk Francuzkich.

Po dług niektórych gazet, Król Perski wydał wojnę Angliom.

*Z Kopenhagi d. 28 Listopada.*

Minister stanu, Hrabia Bernsdorff przybył tu we środę.

Wschodnio-Indyjska kompania w Goteburgu sprzeda d. 14 Grudnia 4 wielkie okręty więcej działom.

Niektóre rafinerie cukru zaprzęsały refi-

nować i sprzedawać cukru, dla czego znacznie podniosła się jego cena.

Pomiędzy przybyłemi tu niedawno podróżnemi znajdują się dwaj gońcy Szwedzcy.

Kupiec w Flensburgu Götig otworzył składkę dla zniszczonych tutejszych familii i zebrał 2000 talsrów.

Doniesienia z Szwecyi żądają się, iż tam wcale handel ustał. Wielkie zapasy żelaza nie znajdują pókupa. Też doniesienia zapewniają, że Król Szwedzki odpowiedział na propozycję Anglii, iż na jego żołąd posle wyśka do Schonen, że ponieważ jego wojska nie są usiłują wojennym, nie może zatem przyjąć wojsk Angielskich.

Minister nasz skarbowy Hrabia Schimmelmann, kazał za znaczną sumę zakupić szkła Czeskiego, które będzie do Kopenhagi sprowadzone i tutejszymi mieszkańcom bez żadnego zysku sprzedane.

*Z Helsinggeru d. 23 Listopada.*

Onegdaj odpłynęły z Helsingborgu 1 fregata, 3 kury, 1 zbiorowy statek i 1 bryg, ogółem około 60 okrętów różnych narodów na północne morze.

Wczoraj w wieczor i dziś przyjeżdżają

no tu zostały 3 zdobyte Angielskie okręty, a do różnych Norweskich portow przyprowadzono, podług ostatnich doniesień, 16 takich se zdobyczy.

Z. *Liworna d. 27. Listopada.*

Turecki Cesarz miał isko kalif czyli namiestnik Mihometa zrobić pokoy między Algierem i Tunis.

Kupcy tuteysji zapłacili za Angielskie i osadowe towary 2 mili. 100,000 fr. i wplno im je sprzedać.

Z. *Medyolanu d. 26. Listopada.*

Onegday pracował J. C. K. Mość cały dzień z swoimi ministrami. Wczoraysze popołudnie przeznaczone było na audyencye. W wieczor o godzinie czwartey udał się Monarcha do Monzy dla odwiedzenia Wicekró-

lowey. Towarzyszył mu Wicekról. W wieczor znajdował się na teatrze d. ill. Sady. Dajś zaś rano wyjechał, w towarzystwie Wicekróla i licznego orszaku przez Brację do Wenecyi.

### CENNA ZBIÓRKA

Na targu w Krakowie d. 21 i 22 Grudnia 1807.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zl. pol.	43	63
— Zyta	- - - - -		40	44
— Jęczmienia	- - - - -		31	34
— Owsa	- - - - -		19	21
— Grochu	- - - - -		44	52
— Kaszy jaglanej	- - - - -		80	96

W Wiedniu d. 5. Grudnia.

Meca wynofzająca pół korca nalzego:

— Pszenicy	- - - - -	zl. pol.	24	do 30.
— Zyta	- - - - -		16	— 19.
— Jęczmienia	- - - - -		16	— 18.
— Owsa	- - - - -		13	— 15.

## DONIESIENIA.

Dnia 7 Stycznia 1808 będzie w tuteyszej cyrkularney kancelaryi odprawiona licytacya sprzedaży domu pod Nrem 606 na Szpitalney ulicy położonego, do publicznego funduszu należącego. Chcący kupić opatrzeni w wadium 336 ryń. na wspomnianym dniu o godzinie 9tey ranaey w tuteyszej kancelaryi znajdować się mają, gdzie przed licytacyą reszta kondyccyi ogłoszone będą. Pretium fisci wynosi 3866 ryń 40 kr.

W Krakowie dnia 29 Noveembra 1807.

Gdy pracowity Stanisław Makuch jeszcze w roku 1798, na kantonisę do woyska J. C. K. Mci przez Dominium Siedlce w cyrkule Kieleckim znajdował się wydany, i od czasu onego wydania, wiadomość o jego życiu i przebywania mieścić nie powinna od samey zwierzchności woyskowej powzięta być nie może, bez której nie mogący żonje jego trafiałaca się za mąż, poprzeczającej ośmierci męża swego wiadomości, w sluby małżeńskie wnieść trudno jest. Naley więc prozbę, przez zwierzchność sądowniczą Siedlecką przerzeczony Stanisław Makuch publicznie cytuję się, ażeby w przeciagu czasu 6 miesięcy o swym życiu i miejscu przebywania do zwierzchności dozwalającej zgłosić tym pewnie stać się, gdyż w przeciagu czasu pomienionego niezgłoszenia, w obojętne małżonce w sluby małżeńskie wchodzić z strony zwierzchności cytującej udzielony zostanie.

W Zwierzchności Siedleckiej dnia 10 go

Magistrzy Maltzewski dziekan.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza do tego niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż połowa domu wraz z placem i sadem pod Nrem 220 na przedmieściu Gdańskim tu w Kazimierzu położonego Wskutek Kolesińskiego prawem przekonanego własny 258 zł. ryń. 30 kr. przez w sluce b. głych i odg. tego jak wartość całego domu placu i sadu wynaleziona jest otaxowana, na satysfikacyą kwoty 199 ryń. 10 kr. Ignacemu Betczykowskiemu należący, przez publiczną licytacyą naywięcey ofiarowacemu (wzięwszy jednak Żydow, którzy wedle Naywyższego dekretu nabywania Katolickich domow i gruntow wyłączeni są) sprzedany zostanie, a to pod następującemi warunkami:

1) Każdy do licytacji przyłępujący gotą część ceny szacunkowej jako zakład kommissyi licytacyjney złożyć powinien.

2) Nazwicczy dający resztę ceny z licytacji wynikłej w dniach 14 po otrzymaniu licytacji spr białezy rezolucyi, w takim jednak gatunku pieniądzy, w jakim insynuującym się do licytacji Kredytorem podług pierwszeństwa dowodnie przez nich okazanego należeć ckaże się, tym pewniey do sepozytu sądowego złożyć powinien zofiaje, ile że inaczezy, nie tylko zakład utraciłby i dekretu na własność nie otrzymałby, ale nadto na koszt i niebezpieczeństwo jego, nowa licytacja wyznaczona byłaby. — Tym przeto końcem trzy terminu do licytacji, a to jest pierwszy na 18 Grudnia r. b. drug. na 18 Sycznia. a trzeci na 18 Lutego w roku następującym 1808. każdy zaś termin na 9 godzinę z rana, a to z tym dodatkiem oznacza się, iż jeżeliby ani na pierwszym, ani na drugim terminie, bądź dla niedostaku licytantów, bądź dla niższej od szacunku ufiarowanej ceny pmienniona domu z placem i sadem połowa sprzedana nie została, na trzecim jako ostatecznym terminie tenże dom z placem za cenę szacunkową, a podług okoliczności nawet niższej ceny szacunkowej pod kondycyami jednak niżey wyrażonemi sprzedana będzie. — Wreszcie wszyscy wierzyciele Walentego Kellinskiego na rzeczoney połowie domu, lub całkowitym majątku onego, hypotekowani niniejszym stosownie do Wysokiego rozporządzenia ddo 11 Września 1797 zarazem namominają się Edyktem, ażby nie czekając osobnego przypozwania na wyrażone wyżej terminu licytacji tutaj stawili się, i tak swoje pretensye, jako też porządek, jakim wzięgach guntowych intubulowani są, oraz co i w jakim gatunku pieniądzy im należy dowodnie do protokółu licytacji przed licytacją jeszcze wnieśli, inaczezy albowiem, ani do samego nabywcy, ani do rzeczoney domu, placu i sadu żadnego prawa mieć nie będą, ale tylko swoiey należytości, lbo z ceny licytacyjney, jeżeli takowa dla wszystkich wierzycieli wedle każdemu służącego prawa wystarczy, albo też na inny majątku dłużnika swego poszukiwać będą mogli. Dat. w Kazimierzu dolnym dnia 14 Listopada 1807 roku.

*J. Litwinski Proconsul.*

*Glom Syndicus.*

*v. Kriegsztein Loco Aessori*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta dolnego Kazmierza.*

*Bęczykowski Protok.*

*Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, końcem obmyślenia iakiegokolwiek zatrudnienia dla areztantów tych, którzy za ciężkie przestępstwa policyjne na starym Ratuszu na karę roboczą wskazani są, wszystkich mieszkańców miasta niniejszem urządow nie uwiadomia, aby każdy gdyby sobie do swoich robot, iako to: mycia podłóg, przedzenia wetny, i t. d. pod przyzwolitym dozorem przelożonego areztantow za miernem opłaceniem 10 kr. od głowy użyć chciał, ma się w magistracie w Biorze Referenta Konsyliarza Pana Nikoledona zgłosić.*

*Gollmayer.*

*Hirochberg.*

*de Nikoledon.*

*Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.*

*Dnia 3 Grudnia 1807 roku.*

*Gross sekr.*

*Z strony Jurysdykcyi Donikalney Dembnickiey niniejszym do publiczney wiadomości podaje, iż na żądanie Pana Jana Dwidowskiego licytacja domu drewnianego tu w Dembnikach pod Nrm. 8 sytuowanego, Michała i Doroty Kalicińskich Matzenki w własnego, do summy wraz z ogrodem do tego należącym, i 1524 zł. 13 n. 30 kr. urządow nie oszacowanego, w drodze ekzekucyi pozwolona jest. Kondycye sprzedarzy rzeczoney domu są następujące: a) Każdy, który się do zaliczowania tego domu zgłosi, Vadium 150 zł. 13 n. przed licytacją służyć będzie obowiązany, potem b) Licytant najwyżcezy dsiący całą summę z licytacji wypadną natychmiast złożyć będzie obowiązany, do której to summy Vadium wniechowane zostało, gdyż c) w przeciwnym razie na jego kosztu licytacja domu na nowo*

przedsięwziętą, i nawet niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie, a coby do sunny za tenże dom przez najwięcej dającego brakowało, że złożonego przez niego Vadum ile wyścierczy nagrodzone będzie, coby zaś nie dostawało z jego majątku poszukowane zostanie. Po nieważ do przedsięwzięcia licytacji tego domu trzy terminy, to jest Iszy 9go Stycznia, 2gi 8go Lutego, 3ci na dzień 5go Marca 1808 są wyznaczone. Zaczem wszystkich tych, którzyby sobie wzmiankowanego domu za gotowe zaraz pieniądze ścysyli, zapraszają się na godzinę 10 rano, ażeby w dworze Dembnickim nad Wisłą stojącym stawili się.

W Dembnickach dnia 9 Grudnia 1807.

*Jan Pacewicz, Justyc. Dominikałny.*

Magistrat Miasta C. K. Lublina, niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podsie, iż na żądanie Kuznierza Tymińskiego, sukcesora wieloletniego Jakuba Gieringiera opiekuna i Andrzeja Kozyrskiego kuratora do spraw sukcesorów Tymińskich licytacja domu z jaską tu w Lublinie pod Nrm. 77 sytuowanego sukcesorów Tymińskich własnego, podług dzieła detaxacyi przez każdego w szczególności lub w czasie licytacji przejrzeń się mogącego sądownie oszacowanego, dnia 22 Grudnia 1807 roku i dnia 12. Stycznia 1808 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie w miejscu magistratu tutejszego z tym dodatkien, iż jeżeli dnia 22 Grudnia 1807 roku, jako na drugim terminie licytacji podług szacunku sprzedany nie będzie, ten na trzecim terminie niżej ceny sprzedanym zostanie, gdzie więcejofiarujący, stosownie do Koł. Sąd. §. 436. długi na tym domu i jatce hypotekowane w szacunku ceny ofiarowanej przyjąć na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzczeniem się długu zapłacenia wzbraniłi się; dla tego wszyscy na tym domu i jatce hypotekowani dłużnicy na ten termin, ażeby szczególnego przypozwu nie oczekiwali wzywają się, stosownie do rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 dla tego wszyscy, którzyby na ponienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupującemu, albo ten dom z jaską przeymniącemu żadnego prawa mieć nie będą, lecz swojej należytości z szacunku ceny ofiarowanej, albo z innego dłużnika majątku poszukiwać mają. Dan w Lublinie dnia 1 Grudnia 1807.

*Poll.*

*Schweitzer.*

*Lewandowski.*

*Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.*

*Swidzerski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Wacławowi Tymińskiemu: że Pan Piotr Paweł Starzewski u Sądow tych — o umorzenie tranzakcyi, kupna i przedazy dóbr Kamieniec o powrocie summy szacunkowej, i wynadgodzenie szkody w kwocie 4500 zł. ryń. 50 czer. zł. i 753 ryń. 20 kr. — załobę na niego podał, i o pomoc Sąda, ile sprawie liwosc wymaga prosil. — Głw zaś Sądy te, nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach d. iedzicznych znajduje się, onemuż Wacławowi Tymińskiemu Adwokata tutejszego Ostawskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postawili, sktórym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest 27 Stycznia 1808 roku sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonego w czasie przestał, albo nakouiec innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osadzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

*Jozef de Nikorowicz.*

*W. Lichocki.*

*Kamämiller.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk. Galicyi Zachodniej.*

*W Krakowie dnia 9. Listopada 1807.*

*David Jendrzewicz.*